

Jaka przyszłość Tygodnia Kultury Beskidzkiej?

Data publikacji: 10.04.2020 18:20

Epidemia koronawirusa storpedowała już wiele tegorocznych imprez kulturalnych. Tydzień Kultury Beskidzkiej jest jednak wydarzeniem szczególnym, ze względu na wieloletnią tradycję. Burmistrz Wisły Tomasz Bujok wierzy jednak, że jego przeprowadzenie (w zmienionej formule) będzie możliwe.

Zdjęcie z ubiegłorocznego Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Fot. Stanisław Konopka

Włodarz "Perły Beskidów" podczas czwartkowej (9.04) wideokonferencji prasowej odniósł się do słów burmistrza Szczyrku Antoniego Byrdy, który mówił, aby tegoroczny TKB całkowicie odwołać. - **Burmistrz Szczyrku "dmucha na zimne", pewnie miał na myśli zespoły zagraniczne, bo ich sprowadzenie będzie niezwykle trudne w tym roku. Są problemy z przelotami, niektóre linie odwołują je nawet do września czy później, a trzeba bukować hotele, wpłacać zaliczki. Dlatego musimy być świadomi, że tą dotychczasową formułą trzeba będzie zmienić** - zaznaczał Tomasz Bujok.

W jaki sposób miałyby zatem wyglądać tegoroczne święto folkloru? - **Być może będzie można zorganizować dwa weekendy, podczas których wystąpią albo tylko polskie zespoły, albo ewentualnie z krajów naszych najbliższych sąsiadów - Czech i Słowacji, które są w stanie do nas dojechać w ciągu 2-3 godzin. Sytuacja jest bardzo dynamiczna, nie ma sensu podejmować teraz pochopnych decyzji** - dodał Bujok.

Truizmem jest stwierdzenie, że Wiśle bardzo zależy na imprezach kulturalnych, które napędzają ruch turystyczny. Branża ta przeżywa teraz dość ciężki czas. - **Okres wielkanocny zawsze był takim pierwszym zastrzykiem dla branży turystycznej, a musimy sobie zdawać sprawę z tego, że maj również będzie trudny. Mam nadzieję, że ruch ruszy w czerwcu. Nie wiem, co się będzie działo, jeśli ośrodki wczasowe nie rozpoczną działalności w lipcu czy sierpniu. Graniczny termin dla wszystkich przedsiębiorców to 30 czerwca** - podkreślał burmistrz.

KR